

Kraków, 10.06.2023.

Prof. dr hab. Michał Baczkowski
Instytut Historii UJ

Recenzja pracy doktorskiej Piotra Szczepaniaka, *Powiat żywiecki i jego mieszkańcy w czasie I wojny światowej*, Katowice 2023

1. Cel pracy doktorskiej

Doktorant podjął ambitne zadanie zrekonstruowania sytuacji powiatu żywieckiego podczas I wojny światowej. Obejmuje ona charakterystykę najważniejszych wyzwań stojących wówczas przed mieszkańcami w warunkach wojennych, czyli służbę wojskową mieszkańców powiatu podczas Wielkiej Wojny, wpływ wojny na przemiany społeczno-gospodarcze ludności cywilnej w l. 1914-1918, a wreszcie na zaangażowanie jej w budowę niepodległego państwa polskiego.

Wzmiankowane wyżej cele badawcze należy uznać za bardzo ważne i wymagające poważnego zaangażowania badawczego. Niestety, pomimo upływu ponad wieku od wydarzeń I wojny światowej, jej wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa polskiego, zmiany świadomościowe, mentalnościowe, polityczne, gospodarcze i społeczne, pozostają w dużym stopniu nieznane. Dlatego też wybór tematu zasługuje na pełne uznanie.

2. Wykorzystane źródła i literatura

Praca oparta została na rezultatach obszernej kwerendy źródłowej, obejmującej archiwa polskie i austriackie. Najwięcej wniosły badania prowadzone w Archiwum Narodowym w Krakowie w zbiorze *Starostwa Żywieckiego*. Zawiera on wielką ilość informacji o warunkach życia gospodarczego i społecznego w powiecie podczas Wielkiej Wojny, które autor wykorzystał w sposób detaliczny. Uzupełnieniem materiałów dotyczących powiatu były akta *Naczelnego Komitetu Narodowego*, również znajdujące się w zbiorach AN w Krakowie. Ze źródeł austriackich autor spożytkował przede wszystkim *Verlustlisten der Truppenkörper* oraz *Neue Feldakten*, 12. *Infanteriedivision* ze zbiorów Kriegsarchiv w Wiedniu.

Mniejsze znaczenie mają kolejne (bardzo liczne) zespoły archiwalne, takie jak: Zbiór Akt Szkolnych, Wojskowy Urząd Opieki nad grobami wojennymi Okręgu Korpusu nr V w Krakowie (AN w Krakowie), Akta miasta Żywca, Wydział Powiatowy w Żywcu, C. K. Rada Szkolna Okręgowa w Żywcu (Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej) oraz zbiory i spuścizny przechowywane w Muzeum Miejskie w Żywcu, jak również akta szkolne i parafialne.

Pewną usterką jest niewykorzystanie źródeł archiwalnych ze zbiorów Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie (głównie fond 19, Namiestnictwo). Zostało ono spowodowane niemożnością wyjazdu na kwerendę spowodowaną najpierw pandemią COVID-u, a następnie agresją Rosji na Ukrainę. Stąd też w pełni zrozumiałe i usprawiedliwione jest złożenie pracy w obecnej formie, chociaż należy domniemywać, że nieco materiału, zapewne o charakterze przyczynkarskim (akta Namiestnictwa, Rady Szkolnej Krajowej etc.), udałooby się we Lwowie jeszcze znaleźć.

Generalnie wyniki kwerendy źródłowej należy uznać za bardzo udane. Zgromadzony materiał umożliwił skonstruowanie wartościowej dysertacji, a ewentualne braki (poza zbiorami CPAHU we Lwowie czy *Brigadeakten* w ramach zespołu Neue Feldakten w Wiedniu, jak również aktami prezydialnymi Ministerium für Landesverteidigung oraz Militärkanzlei Seiner Majestät w Wiedniu – w tych dwóch ostatnich są informacje na temat buntów w 16 pp. OK) zapewne nie przyniosłyby wiele wartościowych danych.

Sporo informacji przyniosła także lektura prasy, przede wszystkim „Piasta”, w mniejszym stopniu „Nowej Reformy”, w których problemy gospodarcze i polityczne wsi Żywiecczyny były wielokrotnie relacjonowane.

Wykaz opracowań spożytkowanych przez doktoranta jest imponujący. Obejmuje on przyniatającą większość tekstów poświęconych omawianej przez niego problematyce. Jest to zbiór w dużym stopniu kompletny. Szkoda tylko, że autor nie wykorzystał prac Wacława Szczepanika poświęconych 57 pp. (tarnowskiemu), gdyż mogłyby one posłużyć jako materiał porównawczy i uzupełniający (np. W. Szczepanik, *Cesarskie dzieci z Tarnowa. 57 Galicyjski Pułk Piechoty w latach 1894-1918*, Kraków 2011). Oba pułki służyły razem (wraz z 13 i 20 pp.) w ramach krakowskiej 12 dywizji piechoty. Można też było spożytkować liczne prace Jerzego Gaula (wprawdzie nie poświęcone bezpośrednio powiatowi żywieckiemu), ale dotyczące polityki władz austro-węgierskich względem Galicji, Polaków galicyjskich i sprawy polskiej w l. 1914-1918 (np. J. Gaul, *Austro-Węgry wobec odbudowy państwa polskiego. Źródła w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu (IV 1916-X 1917). Österreich-*

Ungarn und die Wiederrichtung des polnischen Staates. Quellen im Österreichischen Staatsarchiv in Wien (IV 1916-X 1917), Warszawa 2020, itd.).

3. Konstrukcja pracy doktorskiej

Rozprawa składa się z *Wykazu Skróków*, *Wstępu*, czterech rozdziałów:

1. *Powiat żywiecki, jego mieszkańcy oraz ich powiązania z armią austro-węgierską w przededniu I wojny światowej*
2. *Mieszkańcy Żywiecczyny w armii austro-węgierskiej w latach 1914-1918*
3. *Wpływ wojny na sytuację panującą w powiecie żywieckim w latach 1914-1918*
4. *Mieszkańcy powiatu żywieckiego wobec państwa austro-węgierskiego oraz polskiego czynu niepodległościowego*

oraz *Zakończenia*, *Bibliografii*, *Streszczenia* i *Aneksu*.

Każdy z rozdziałów jest podzielony na podrozdziały skonstruowane pod względem problemowym. Struktura pracy jest jasna i logiczna. Autor przedstawił służbę poborowych z Żywiecczyny w armii austro-węgierskiej, wpływ wojny na zmiany o charakterze ekonomicznym i mentalnościowym ludności na terenie powiatu, jak również zaangażowanie mieszkańców w polski czyn niepodległościowy. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że pod względem poznawczym i interpretacyjnym najważniejsze są rozdz. 3-4.

4. Konkluzje

Zaprezentowana rozprawa jest niezwykle ciekawym dziełem, rekonstruującym losy Polaków z jednego, niewielkiego powiatu galicyjskiego podczas I wojny światowej. Autor wykorzystał pokaźną ilość materiałów archiwalnych, źródeł drukowanych, pamiętników i opracowań, tworząc syntezę wykraczającą w rzeczywistości poza ściśle określony region Żywiecczyny. Jest ona pewnym podsumowaniem wpływu Wielkiej Wojny na Polaków galicyjskich, skomplikowanych losów żołnierzy narodowości polskiej oraz przeżywania przez nich tych tragicznych wydarzeń. Zrekonstruował losy mieszkańców w armii habsburskiej odwołując się przede wszystkim do dziejów 56 pp. i 16 pp. OK, w których służył największy odsetek mieszkańców powiatu. Ciekawe są także oceny Wilhelma Habsburga, jako oficera i polityka podczas I wojny światowej (i jego związek z 13 p. ułanów, którego historia była przed 1914 r. forsowana przez grupę oficerów oraz konserwatystów galicyjskich – głównie Podolaków – jako modelowy przykład współpracy polsko-austriackiej).

Bardzo wartościowy poznawczo jest fragment poświęcony uchodźcom galicyjskim, którzy znaleźli schronienie w samym Żywcu oraz na terenie powiatu. Problem pobytu uchodźców wojennych w zachodnich powiatach Galicji nie jest do tej pory dobrze opracowany, a kwestię tę zaczęto badać na poważnie dopiero w ostatnich latach. Z badań doktoranta wyłania się więc swoista panorama wielkiego problemu migracji wojennych – oczywiście w skali mikro – jakim był powiat żywiecki przyjmujący uchodźców. Autorowi udało się w dużym stopniu ustalić strukturę religijno-zawodową uchodźców; godnym uwagi jest fakt swoistej „nadreprezentacji” rzymskich katolików, i to wyróżniających się swoim wykształceniem i pozycją społeczną (pracownicy oświaty, profesorowie etc.). Z jego badań zdaje się wynikać, że osoby szukające schronienia na tych ziemiach dość znacząco różniły się od „przeciętnego” uchodźcy, który ostatecznie trafiał na Morawy, do Czech czy do Styrii.

Doktorantowi udało się zrekonstruować funkcjonowanie ważniejszych przedsiębiorstw gospodarczych powiatu. Zdołał ustalić ich globalną produkcję (przynajmniej dla niektórych lat), wskazał na drastyczny niedobór wykwalifikowanych pracowników i próby zapobieżenia tej sytuacji. Z jego badań zdaje się wynikać, że w kluczowych działach gospodarki, pomimo wszystkich braków, udało się zachować, a czasem nawet zwiększyć poziom produkcji. Po części było to związane ze specyficzną strukturą własności na Żywiecczyźnie, gdzie kluczową rolę odgrywały majątki i zakłady produkcyjne arcyks. Karola Stefana Habsburga. Z badań tych jasno wynika (dotyczy to także rolnictwa), że większa własność ziemską i duże przedsiębiorstwa, uczestniczące w realizacji dostaw dla armii, mogły zanotować dodatkowe zyski. Natomiast dla drobnych przedsiębiorstw oraz niezamożnych chłopów rezultaty mobilizacji, przymusowych dostaw i rekwizycji były dużo bardziej dotkliwe, prowadząc w niektórych przypadkach (małe młyny, niewielkie tartaki, warsztaty rzemieślnicze) do przerwania działalności gospodarczej.

Autor trafnie ukazał procesy inflacyjne w Galicji podczas Wielkiej Wojny, zasady ustalania taryf cen maksymalnych w powiecie żywieckim oraz powstające na tym tle spory, jak również rozwijający się czarny rynek. Ten ostatni był chyba jednak korzystny dla większości mieszkańców powiatu, gdzie poza Żywcem i Suchą brakowało ośrodków miejskich, a beneficjentami tego rodzaju handlu byli, oprócz samych spekulantów, także rolnicy (s. 232-233). To samo dotyczyło przemytu, który chyba wpływał na polepszenie sytuacji materialnej licznych mieszkańców powiatu. Najbardziej poszkodowaną grupą ludności stali się urzędnicy i nauczyciele ludowi (s. 241-243), co negatywnie wpłynęło także na cały system nauczania (s. 263-280). *Nota bene* niektóre przytoczone dane dotyczące życia gospodarczego są czasem

nieco dziwne: przykładowo czym się różniło „piwo żywieckie” od „piwa zwykłego” (s. 229, tab. 21)?

Kapitałne są fragmenty dotyczące zewnętrznych przejawów lojalizmu kierowników szkół oraz równoległego propagowania polskiego patriotyzmu (s. 287-293); w tym ostatnim celowała Szkoła Wydziałowa Żeńska, co też może stanowić ciekawy przyczynek do badań nad postawami polskich elit prowincjonalnych podczas I wojny światowej. Podrozdział o funkcjonowaniu systemu szkolnego w powiecie żywieckim należy w ogóle zaliczyć do najwartościowszych fragmentów pracy.

Ocena wpływu wojny na poziom życia ludności oraz na zmiany obyczajowe zawsze budzi wątpliwości. Nie podlega dyskusji, że przedłużająca się wojna powodowała upadek morale i zwielokrotnienie postaw o charakterze patologicznym (przykład Sobłówki s. 246-247 – *nota bene* demoralizacja część ludności tej wsi nie zakończyła się w 1918 r, skoro recenzent został podczas wycieczki na Rycerzową w tejże Sobłówce zelżony i obrzucony kamieniami przez tamtejszą „młodzież” ok. 1990 r., mimo że żadnej wojny nie było). Na koniec, paradoksalnie interpretując przytoczoną zapiskę źródłową o pijaństwie i swobodzie obyczajowej kobiet wiejskich, czy nie była to pewna forma odreagowania na rozpowszechnioną mizogonię?

Nie sposób wreszcie powstrzymać się od refleksji, że akcja szczepień prowadzona w powiecie żywieckim w 1916 r. (s. 258-259, 277-278) zdaje się wystawiać o wiele lepsze świadectwo ówczesnym Polakom tegoż powiatu, niż wielu obecnym „antyszczepionkowcom” (często osobom z wykształceniem wyższym lub też z doktoratem), a ulegającym pseudonaukowym rewelacjom obecnym w internecie.

Wartościowy jest także fragment dotyczący patriotycznego (polskiego) zaangażowania mieszkańców powiatu podczas Wielkiej Wojny oraz ich aktywności charytatywnej. Szkoda tylko, że autor nie zaznaczył (s. 294), że tworzenie polskich organizacji paramilitarnych w Galicji przed I wojną światową odbywało się za zgodą i z poparciem austriackich władz cywilnych i wojskowych, w ramach obowiązującego prawa. Doktorant (s. 339) jasno wskazał na lojalistyczne postawy mieszkańców wobec monarchii habsburskiej (a przede wszystkim sentyment do miejscowych regimentów: 56 pp. i 16 pp. OK), które wcale nie stały w sprzeczności z jednoczesnym wsparciem Legionów i idei odbudowy Polski. Autor wskazał na problemy funkcjonowania lokalnych struktur NKN-u, na niezbyt wysoki poziom uświadczenia narodowego części wiejskich mieszkańców powiatu, co wszakże nie przeszkodziło w wystawieniu całkiem pokaźnego kontyngentu ochotników do Legionów w 1914 r. Co najważniejsze ustalił najbardziej zaangażowane w tę działalność osoby, bez których

niemożliwe byłoby wsparcie idei legionowej oraz różnych form pomocy poszkodowanym w Wielkiej Wojnie. Należy przy tym podkreślić wnikliwą analizę oraz krytykę źródeł dotyczącą faktycznego obalenia władz austriackich w Żywcu w 1918 r. Wystawia ona autorowi bardzo dobre świadectwo umiejętności posługiwania się tego typu dokumentacją w próbie ustalenia stanu faktycznego.

Wydaje się natomiast, że autor mógł bardziej wyeksponować antypaństwowe wystąpienia żołnierzy z formacji wojskowych, w których służyli mieszkańcy powiatu żywieckiego (np. bunt 16 pp. OK w Krakowie i Wörgl w czerwcu 1918 r. oraz masowe dezercje z 16 pp. OK w rejonie Puszczy Niepołomickiej w 1918 r.), zob.: R. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistenten, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Bd. 2, Wien 1974, s. 55-58, s. 89-94). Wydarzenia te były doskonałym przykładem zmiany stosunku mieszkańców tej części Galicji do monarchii habsburskiej w końcowym fragmencie wojny.

5. Wykaz usterek i wątpliwości

Es könnte schöner sein miał się wyrazić Franciszek Józef I po obejrzeniu świeżo wybudowanego gmachu opery wiedeńskiej, dopiero później cesarz powtarzał przy każdej okazji, że *bardzo mu się podobało*. Tak też i recenzent musi, mimo wszystko, wskazać na kilka usterek, które można stosunkowo łatwo skorygować lub zlikwidować.

W tekście znajduje się znaczna ilość literówek i niewątpliwych usterek natury stylistycznej i gramatycznej, które należałoby bezzwłocznie poprawić. Ponieważ jest to problem natury redakcyjnej ograniczam się do zasygnalizowania konkretnego przykładu: *17 marca 1917 roku spieszona większość oddziałów, które pozostawały jeszcze faktycznie bronią jezdną, co dotyczyło także 4 puł. OK3*”, (s. 83, wers 10-12).

Uwagi merytoryczne:

Przy tabelach należało dodać walutę, o którą chodzi (1 korona austriacka).

1. s. 6, wers 1. Stwierdzenie, że w l. 1772-1918 Żywiecczyzna była „częścią Cesarstwa Austriackiego” nie jest w pełni poprawne. Cesarstwo Austriackie zostało proklamowane w 1804 r., do tej pory (a właściwie do 1806 r.) funkcjonowało Cesarstwo Rzymskie (Narodu Niemieckiego). Lepiej byłoby użyć terminu: monarchia habsburska.

3. s. 35, wers 15-16: stwierdzenie „żołnierze obrony krajowej pełnili służbę aktywną również przez 3 lata, następnie przez 9 lat zaliczani byli w poczet rezerwy obrony krajowej” jest niezgodne z prawdą, a także z informacją autora zamieszczoną nieco niżej: „W latach 1872-1889 austriacka obrona krajowa pozostawała formacją kadrową”. Obrona Krajowa rzeczywiście początkowo była formacją kadrową (o charakterze milicji), następnie czas trwania służby wojskowej ustalono w niej na 1 rok, by wreszcie podnieść go do 2 lat. Ostateczne ujednolicenie czasu trwania służby wojskowej w armii wspólnej i Obronie Krajowej przyniosła reforma wojskowa z 1912 r. (zob. też s. 36).

4. s. 55, wers 8-9: skorygować liczbę do 8 mln.

5. s. 59, wers 1-2. Informację o rzekomym rozwiązaniu 16 pp. Obrony Krajowej z pocz. 1915 r. należy uzupełnić, że jednostka ta została szybko odbudowana, a jej batalion zapasowy (wg autora, zob. s. 65-66, funkcjonował stale, co więcej do wiosny 1916 r. wysłał 21 batalionów marszowych! s. 66). W maju 1918 r. 16 pp. OK (już jako 16 p. strzelców) składał się w 90% z Polaków (R. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Bd. 2, Wien 1974, s. 346).

6. s. 60 (pod tabelą) stwierdzenie „Znacznie mniejsze niż w piechocie straty kawalerii [...] sprawiają, że analiza list strat pod tym kątem jest pozbawiona zasadności” nie jest w pełni słuszne. Na przeł. 1914/1915 spieszo po 2 szwadrony na pułk jazdy, następnie przekształcono te regimenty w formacje konno-pieszne. Część pułków ułańskich poniosła ogromne straty podczas ofensywy Brusilowa na Wołyniu latem 1916 r. (walcząc na ogół pieszo, dotyczyło to także 1 i 2 p. ułanów, w których służyli mieszkańcy Żywiecczyny – np. 2 p. ułanów utracił w dn. 16-20.07.1916. rzekomo ok. 65% zaangażowanych w walkach i uległ zupełnej dekompozycji; 20.07.1916. jego stan efektywny obliczano na 110 karabinów). Następnie regimenty te zostały w 1917 r. (w myśl decyzji z IX 1916 r.) ostatecznie przeformowane w „pułki kawalerii pieszej” (zachowując tradycyjnie swoje dawne nazwy). Autor o tym częściowo wspomina na s. 83.

Warto też zauważyć, że w wyniku reformy pułków piechoty stworzono nowe regimenty (nr 103-139, 203-204). Polacy z Żywiecczyny mogli w większej grupie służyć w 1918 r. w 120 pp. (s. 76, wers 7 od dołu), ale także w 113 pp., względnie w 110 pp. Może należałoby przejrzeć listy strat tych formacji.

7. s. 62, wers 4-5. Należałoby ujednolicić pisownię nazw miejscowych. Odnosnie Moraw, Śląska i Górnych Węgier autor stosuje wymiennie zapis niemiecki, czeski lub polski. I tak: Hohenstadt (obecnie: Zábřeh), Drahotusch (obecnie: Drahotuše – część miasta Hranice), Mährisch Weißkirchen (obecnie: Hranice), a zaraz obok: Velká. Podobnie s. 65 (wers 1-2 od

dołu: Wagstadt = Bílovec i Neutitschein = Nový Jičín = Nowy Jiczyn). Problem ten dotyczy także innych nazw miejscowych: Tarackköcs, to obecnie Теґеґеґа na Rusi Zakarpackiej (s. 75, wers 6 od dołu); Dorna Watra = Vatra Dornei, natomiast Jakobeny to Iacobeni (obie miejscowości obecnie w Rumunii, region Suczawa, s. 76, wers 8); s. 106: Morawska Ostrawa (obecnie część miasta Ostrawa), Pieszczany (Piešťany, obecnie na Słowacji), Witkowice (Vítkovice, obecnie część miasta Ostrawa). Kwestia ta dotyczy także Dalmacji: s. 101, wers 2 od dołu Sebenico = Szybenik.

Wydaje się, że najlepszą formą byłoby podanie nazwy z epoki oraz w nawiasie nazwy obecnej, względnie zaznaczenie obecnej nazwy w przypisie.

s. 68, wers 6. Cofnięcie się wojsk austro-węgierskich na froncie wschodnim rozpoczęło się wcześniej niż 9.09.1914. W tym dniu wojska habsburskie znajdowały się od kilku dni w pełnym odwrocie (nota bene nierecenzowana praca Juliusza Batora, *Wojna Galicyjska* nie jest najlepszym materiałem do oceny wydarzeń wojennych na froncie wschodnim).

s. 78, wers 1 od dołu, czy w numeracji kompanii zamiast 3 nie powinno być 13?

s. 80, wers 3-5. Stany bojowe pułku we wrześniu 1918 r. (pomimo optymistycznej sugestii o odtwarzaniu stanu pułku) były dramatycznie niskie. Może należałoby to skomentować?

s. 86, wers 7. Czy można mówić o „odznaczeniach oficerskich” wobec niskiej rangi tych medali? I czy były w ogóle zarezerwowane dla oficerów? *Tapferkeitsmedaille* były zarezerwowane dla podoficerów i szeregowych, dopiero od 1917 r. zaczęto je nadawać oficerom. Były to najniższe stojące w hierarchii odznaczenia austro-węgierskie (w polskich realiach po 1918 r. coś poniżej Krzyża Walecznych).

s. 90, wers 3. „Jednorocznicy ochotnicy” nigdy nie byli faktycznymi ochotnikami. Ich status (kopia rozwiązań pruskich) sprowadzał się do konstatacji, że maturzyści byli zobligowani do podjęcia służby wojskowej jako „jednorocznicy”. „Ochotniczość” tej służby polegała na tym, że delikwent miał wyznaczony limit wieku (najczęściej do 24 roku życia), by stawić się przed komisją poborową (s. 91). Jeżeli tego nie dopełnił, był przyprowadzany siłą (autor pisze o tym na s. 104; chyba należałoby to uwzględnić wcześniej).

s. 99. Czy Stefan Nikiel służył w 58 czy 56 pp.?

s. 105, przyp. 455. Chyba Oswald Patzau?

s. 108, wers 8 od dołu. Wspomniany ks. Jan Humpola (1889-1958), to jeden z ciekawszych kapłanów tego okresu: wybitny taternik, propagator turystyki górskiej, dyrektor gimnazjum w Zakopanem, kapelan wojskowy w II RP, kapelan przyboczny prezydenta Mościckiego (1934-1939). Autor wspominał o tym na s. 109, pisząc o jego późniejszej karierze wojskowej, ale sądzę, że można o tym nieco szerzej napisać (przynajmniej jednym zdaniem).

s. 125, wers 8. Kola koło Murmańska, to najprawdopodobniej miasteczko: Koła.

s. 186, wers 8 od dołu i nast.: stopień „nadporucznik”: jest to dosłowne tłumaczenie z j. niemieckiego („Oberleutnant”), ale dużo lepiej brzmiałby polski odpowiednik „porucznik” (analogicznie „Leutnant” = polski „podporucznik”), tym bardziej gdy w stosunku do innych stopni używana jest polska terminologia „kapitan”, „podpułkownik” etc. zamiast niemieckich terminów jak „Hauptman” czy „Oberstleutnant”. W kolejnych partiach tekstu (np. s. 355, wers 9) autor używa polskich odpowiedników: „podporucznik” oraz (nieco wyżej) „porucznik”. Należy zatem uporządkować nazewnictwo stopni wojskowych w armii austro-węgierskiej.

s. 251, akapit 2. „internowani za oceanem pracownicy” (w USA). Wypadałoby napisać, że USA przystąpiły do wojny z Austro-Węgrami dopiero 7 XII 1917 r.

s. 345, wers 4 od dołu; s. 348, wers 9 od dołu. W pokoju brzeskim była mowa o ziemi chełmskiej a nie chełmińskiej (!). Mam nadzieję, że to tylko rezultat autokorekty komputera i niedopatrzienia ze strony autora.

s. 348, wers 1 od dołu (s. 357, wers 7 od dołu). Teza o „agitacji komunistycznej” na Żywiecczyźnie zimą/wiosną 1918 r. jest wątpliwa. Nastąpiła wówczas szybka radykalizacja nastrojów społecznych o różnym charakterze (socjalistycznym, anarchistycznym, komunistycznym, radykalno-agrarnym itp.). Często określano je łącznie mianem „komunistycznych” lub „bolszewickich”. W rzeczywistości zazwyczaj były one wyrazem protestu wobec przedłużającej się wojny, narastającej zapaści gospodarczej, połączonych z żądaniem radykalnych reform społecznych. Często związane były z wybrykami antysemickimi (s. 347-348) oraz zwykłymi napadami rabunkowymi (s. 349). Masowe akty bandytyzmu jesienią 1918 r. (s. 359) nie miały wiele wspólnego z „bolszewizmem”; były rezultatem frustracji wojennej oraz nieoczekiwanej szansy na wzbogacenie się, dostrzeżonej przez zdemoralizowanych żołnierzy/dezertów/bandytów, a związanej z rozpadem struktur państwowych. Nie można każdego bandyty z 1918 r. utożsamiać automatycznie z „bolszewikiem” (co często czyniła ówczesna prasa oraz co jest widoczne także w sprawozdaniach lokalnej administracji). Był to bardzo smutny epizod dziejów Polski, nie mający nic wspólnego z entuzjazmem budowy niepodległego państwa i oczekujący wciąż na poważne opracowanie naukowe.

s. 364, wers 14. „Tymczasowy rząd Słowenii” (ok. 14 XI 1918). Chodzi chyba o Radę Narodową Słoweńców, Chorwatów i Serbów (SHS) istniejącą od 6 X do 1 XII 1918 r. Odrębnego tymczasowego rządu Słowenii nie było.

s. 379. Mało zrozumiały fragment dotyczący porównania powiatu żywieckiego z powiatem niżańskim (brak odnośnika).

s. 378-387. Generalna uwaga: brak odnośników w zakończeniu, w którym znajduje się sporo wartościowych informacji o charakterze statystycznym.

6. Ocena.

Uważam, że przedstawiona rozprawa doktorska w pełni odpowiada wymogom stawianym tego typu pracom w myśl *Ustawy z dnia 20 lipca.2018 r. Prawo o Szkolnictwie wyższym i nauce*. Pomimo zasygnalizowanych drobnych usterek (z których część ma charakter redakcyjny) jest ona dojrzałym tekstem, podejmującym najważniejsze problemy stojące przed ludnością powiatu żywieckiego w l. 1914-1918. Wbrew swojemu, może niezbyt atrakcyjnemu tytułowi, podejmuje ona najbardziej fundamentalne (i niemiłosiernie zmitologizowane) zagadnienie: stosunku Polaków do państwa zaborczego i do idei odbudowy własnej państwowości w l. 1914-1918. Wnioski wynikające z przeprowadzonych badań są bez wątpienia o wiele szersze niż wynikałoby to z wąskich ram powiatu żywieckiego.

Reasumując, przedstawioną dysertację oceniam wysoko. Wnioskuje o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


(prof. dr hab. Michał Baczkowski)